

Siedem punktów głębokiej ekologii

Kilka postaw i przekonań reprezentowanych przez ludzi wspierających ruch głębokiej ekologii

1.

Musimy pracować nad osiągnięciem długofalowego, pełnego zrównoważenia ekologicznego w skali świata oraz nad rewaloryzacją środowiska naturalnego. Żeby to osiągnąć potrzebna jest zarówno różnorodność biologiczna **jak i** bogactwo form. Nie wystarcza koncentrowanie się tylko nad likwidacją zagrożeń dla gatunków ginących. Ingerencja w populacje gatunków jest dopuszczalna tylko z przyczyn ekologicznych lub wtedy gdy zagrażają one ludziom. Tylko wówczas możliwy będzie do osiągnięcia wysoki poziom populacji gatunków.

Gdziekolwiek to możliwe, biologia powinna zajmować się również ratowaniem zdegradowanych ekosystemów.

2.

Spółeczeństwa przemysłowe ze swej istoty nie mogą być „zrównoważone” i nie należy czynić żadnych prób by je chwilowo ulepszać.

Załóżmy jednak, że w przyszłym „ekologicznym” społeczeństwie znajdzie się milion obywateli zainteresowanych astronomią i nalegających na wybudowanie nowoczesnego teleskopu o zaawansowanej technologii. Rzecznicy głębokiej ekologii mogliby zareagować na taki problem w kilka sposobów:

1. Przede wszystkim w takim „Zielonym” społeczeństwie ludzie nie będą zainteresowani formami astronomii, które by wymagały teleskopów o wyrafinowanej, wysoko rozwiniętej technologii. W rzeczywistości nikt więc by nie był zainteresowany w wyprodukowaniu takiego teleskopu.
2. Wybudowanie takiego teleskopu wymaga upodobnienia się społeczeństwa do poprzedniego modelu niezrównoważonego społeczeństwa przemysłowego, ponieważ trzeba by rozwinąć całe dziedziny zaawansowanych technologicznie gałęzi produkcji, przemysłu metalowego, zużyć mnóstwo energii i stworzyć duże organizacje typowe dla społeczeństw przemysłowych. Z tych powodów w „Zielonym” społeczeństwie nie byłaby dozwolona produkcja tego rodzaju teleskopu, nawet jeżeli jakaś grupa by się tego domagała.
3. Na naszej planecie powinno być miejsce dla bardzo różnych odmian społeczeństw „Zielonych”. Obok siebie może istnieć i dwadzieścia różnych modeli społeczności i jeden z nich może zaspokajać potrzeby ludzi zainteresowanych różnymi aspektami astronomii, kosmologii czy innymi dziedzinami badań wymagających technologii energochłonnych. Jeżeli milion obywateli bardzo pragnie takiego teleskopu a równocześnie chce żyć w skromniejszy sposób, powinni móc go wyprodukować, pod warunkiem, że nie będzie się to wiązało ze zbyt negatywnym wpływem na ekosystemy. Wówczas wybudowanie teleskopu może być w zgodzie zarówno z ich potrzebami, jak i z zachowaniem równowagi.

Wszystkie te trzy rodzaje reakcji są w zgodzie z postawą rzeczników głębokiej ekologii.

3.

Jakie rodzaje technologii odpowiadają podstawowym założeniom społeczeństwa „ekologicznego”? Takie, które zapewniają zarówno pokój i sprawiedliwość wśród ludzi, jak i równowagę ekologiczną. Niektóre technologie, które nie są niewłaściwe z punktu widzenia ekologicznego mogą być niewłaściwe ze społecznego punktu widzenia.

Technologie odpowiadające zrównoważonemu modelowi to technologie zużywające najmniej energii, niewiele lub w ogóle nie zużywające nieodnawialnych zasobów, wytwarzające niewiele odpadów i powodujące najmniejsze zanieczyszczenia.

Wciąż jednak pozostaje parę problemów. Co na przykład począć z fluorowaniem wody do picia? Od razu mamy do czynienia z trzema argumentami. Pierwszy to przypomnienie, że praktycznie wszystko, z czym mamy do czynienia jest zatrute i to w znacznej mierze. W przypadku fluorowania wody zatrucie jest skrajnie minimalne. Drugi argument przypomina jednak, że wyprodukowanie fluoru wiąże się z dużymi zakładami chemicznymi. Trzeci wreszcie dotyczy samej istoty „Zielonego” społeczeństwa, w którym żywność powinna być na tyle zdrowa, że problemy z zębami powinny być wspomnieniem przeszłości. Tak więc fluorowanie wody byłoby ukłonem w stronę mniejszości, która nie dba o własne zdrowie.

Rzecznicy głębokiej ekologii muszą kwestionować charakter technologii, które są produktem współczesnych społeczeństw przemysłowych. Niektóre technologie muszą być odrzucone, inne mogą pozostać. Najważniejsze jest jednak podjęcie tej dyskusji.

4.

Bardzo ważne jest uniknięcie jednostronności w ruchu głębokiej ekologii. Są przynajmniej trzy jego formy, o których trzeba powiedzieć.

Odchylenie naturalistyczne: Niektórzy podkreślają jedynie miłość do przyrody i zachwycanie się jej pięknem.

Odchylenie duchowe: Inni skłaniają się wyłącznie do żarliwego wyrażania duchowego aspektu przyrody. Wyrażają własną wiarę w wagę indywidualnego i wspólnego procesu przebudzenia się.

Odchylenie społeczno-polityczne: Jeszcze inni nieustannie skupiają się na politycznych i społecznych aspektach kryzysu ekologicznego. Wydaje się, że ta grupa wierzy, że wystarczy wprowadzić zmiany w polityce i nowe rozwiązania społeczne by uporać się z kryzysem.

Szkoda czasu na polemiki. Jednostronność często ukazuje tylko jeden aspekt. W poważnych dyskusjach trzeba dostrzegać wielostronność naszych problemów. Jest wiele sposobów na bycie aktywnym. Linia frontu jest długa i ludzie potrzebni są w różnych jej miejscach. Niech każdy uświadomi sobie, że jego specyficzna praca jest właśnie kluczowa. Ruch głębokiej ekologii ma wiele stron i wiele sposobów podejścia do problemów. Nie jest ruchem ekskluzywnym, jest również pluralistyczny. Zadajemy głębokie pytania dotyczące wszystkich aspektów naszego społeczeństwa, a nie tylko jednego, ale z drugiej strony wielu ludzi jest zaangażowanych właśnie w działania na polu jednego z tych aspektów.

Większość uczestników ruchu nie lubi być klasyfikowanymi jako „głębocy ekolodzy”, czy w ogóle jakkolwiek być klasyfikowanymi. Znacznie lepiej mówić o tym, że jest się rzecznikiem, że wspomaga się ruch, niż że jest się „uczestnikiem”. W ten sposób można uniknąć terminologii ruchu głębokiej ekologii.

5.

Najważniejszym aspektem ruchu głębokiej ekologii jest działanie. Prawdziwe znaczenie teorii może się ujawnić tylko w praktyce, z kolei praktyka bez teorii jest ślepa. Teoria i praktyka to dwie strony tej samej monety.

Aktywność nie jest jednak jakimś wąskim terminem odnoszącym się do tzw. „działań bezpośrednich”, naruszania prawa czy zabiegania o znalezienie się w więzieniu. Aktywność to nieustająca, uporczywa praca wśród ludzi.

Specjalista teoretyk, będący rzecznikiem głębokiej ekologii, może przez okrągły rok siedzieć zamknięty w bibliotekach i dzięki temu może powiedzieć nam bardzo ważne rzeczy. Nie możemy go jednak jeszcze nazwać działaczem. Działaczem stanie się wtedy, kiedy w konkretnych sytuacjach, rozumiejąc sytuację świata, zacznie działać by osiągnąć główny cel ruchu głębokiej ekologii: powstrzymanie kryzysu ekologicznego.

6.

Czy głęboka ekologia jest optymistyczna, czy pesymistyczna? Świat zmierza obecnie ku coraz większej niestabilności ekologicznej. Nie osiągnęliśmy jeszcze punktu zwrotnego i perspektywa najbliższych 20 -30 lat jest ponura.

Kiedy (jeśli w ogóle kiedykolwiek) osiągniemy punkt zwrotny? Okoliczności się zmieniają. Przypuszczam, że realistycznym czasem na zapoczątkowanie zmian jest początek XXII wieku! Co prawda już obecnie mają miejsce tzw. „ekologizacje produkcji”, „rozwijanie nowych proekologicznych technologii” i podejmowanie „ekologicznych inicjatyw”, ale to nie daje nawet gwarancji, że punkt zwrotny w ogóle osiągniemy.

Oto przywódcy wyprawy na szczyt góry położonej w nieznanym terenie zauważyli, że prowadzą ekspedycję w niewłaściwym kierunku i powinni zmienić marsz z północy na południe. Jednak taka wiadomość zdeprymuje ekspedycję. Postanowili więc nadal iść na północ, tylko zmniejszając nieco tempo.

W przeciwieństwie do nich, ekspedycja rzeczników głębokiej ekologii wciąż i wciąż powtarza, że musimy radykalnie zmienić kierunek głównych trendów rozwoju, a także samą ideę rozwoju.

Zmiana kierunku musi się wyrazić przyjęciem nowej polityki i nowego modelu życia, które by harmonizowało z tą polityką. Wszelkie obecne „ekologizowanie produkcji”, czy też „zielony rynek konsumenta” przypomina decyzję liderów ekspedycji, którzy zamiast zawrócić na południe idą dalej na północ, za to wolniej i może bardziej na północny-wschód. Dopóki nie zmienią radykalnie kierunku będą szli wciąż w złą stronę. Jedynym wyborem jest zmiana kierunku o 180 stopni.

Obecni przywódcy polityczni, wielcy biznesmeni i dyrektorzy największych przedsiębiorstw przemysłowych próbują uratować system. Także wielu „ekologów” zaangażowanych jest w reformy na płytkim poziomie, starając się naprawić ów system. Trudno w tej sytuacji być optymistą. Jednak rzecznicy ruchu głębokiej ekologii nie mogą przestawać głośno domagać się radykalnej zmiany kierunku. Czasami zdarzają się najbardziej nieprawdopodobne rzeczy!

7.

Społeczeństwa, które zasługiwałyby na miano „pro-ekologicznych” musiałyby nie tylko być

społeczeństwami zrównoważonymi ekologicznie ale musiałyby również wyeliminować u siebie biedę i niesprawiedliwość. Dlatego ruchy pokojowe, praw człowieka i społecznej sprawiedliwości i ruch głębokiej ekologii muszą ze sobą współpracować.

Arne Naess

„Resurgence”, I/II 1995, tłum. AJK.

Profesor Arne Naess, twórca głębokiej ekologii, będzie wykładał w Schumacher College w Anglii w maju '95. W „Pracowni” wydała [„Rozmowy Arne Naessa”](#) i [„Głęboką ekologię Arne Naessa” Jagody Kulasiewicz](#).